

Tomasz Maliszewski

STANISŁAWA AUGUSTA THUGUTTA KATECHIZM MŁODYCH LUDOWCÓW

„Nie trwóż się, bracie daleki i nieznany. Wiedz, że każdy, kto idzie w daleką drogę, musi utrudzić w niej nogi. Wiedz, że nie ciebie jednego nęka złość i głupota ludzka, nie ciebie jednego opada niekiedy zwątpienie. [...] Dam ci [radę] w postaci kilku prostych i jasnych nauk, które ci może będą pomocą.

S.A. Thugutt, *Listy do młodego przyjaciela* (1929)

Wprowadzenie

Na pierwszym po II wojnie światowej Kongresie Polskiego Stronnictwa Ludowego zorganizowanym w Warszawie w styczniu 1946 roku portret Stanisława Augusta Thugutta (1873-1941) umieszczono obok portretów Macieja Rataja (1884-1940) i Wincentego Witosa (1874-1945)¹. To wskazuje wyraźnie, że był on przez ludowców traktowany w drugiej połowie lat 40. XX wieku, czyli w tak zwanym okresie mikołajczykowski jako jeden z trójki największych przywódców politycznych krajowego ruchu ludowego dwudziestolecia międzywojennego. Później jednak, w kolejnych dziesięcioleciach Polski Ludowej, został niestety na wiele lat niemal zupełnie „zapomniany”². Prawie zanikła więc też z czasem znajomość jego poglądów na różne sfery życia politycznego i społecznego – w tym tych odnoszących się do pozaszkolnej pracy oświatowej i samokształceniowej wśród osiągniętych dorosłość mieszkańców polskiej wsi.

¹ J. Gmitruk, *Przedmowa*, [w:] S. Thugutt, *Listy do młodego przyjaciela*, Warszawa 2002, s. 3.

² Jedną z ważnych przyczyn PRL-owskiego „zapomnienia” były na pewno poglądy S. Thugutta dotyczące komunizmu i partii komunistycznej. Mimo iż w imię demokracji i wolności słowa opowiadał się za legalizacją KPP, gdyż „[...] myśl nie daje się zakuć w kajdany [a] państwo, w którym by myśl wtrącano do więzienia, stałoby się samo jednym wielkim więzieniem”, to jednak nie pozostawiał złudzeń, że „[...] gdybyśmy ją jednak legalizowali, nie podejmując równocześnie kuracji istotnymi środkami leczniczymi, byłoby to tylko obnażeniem cuchnącej rany”. Podkreślał także m.in., że wszędzie „[...] tam, gdzie partia komunistyczna chwyta Państwo za gardło, zajmuje się szpiegostwem, przygotowuje zbrojne powstanie, uprawia sabotaż urzędzeń państwowych, wprowadza rozkład do wojska, tam należy działać stanowczo, bez wahań i bez sentymentalizmu”. – por.: S. Thugutt, *W sprawie komunizmu*, [w:] i d e m, *W obronie parlamentaryzmu*, Warszawa–Wilno 1928, <http://www.lewicowo.pl/varia/viewpub/tid/2/pid/43> [dostęp: 5.08.2009]. Nigdy nie ukrywał też swej dużej niechęci do samej Rosji Radzieckiej – widząc w niej zagrożenie dla polskiej racji stanu, co powodowało „pewne trudności” z pełną recepcją jego poglądów w czasach PRL-u – por. m.in.: *Przywódcy ruchu ludowego. Szkice biograficzne*, red. A. Więzikowa, Warszawa 1968, s. 324-348.

Dziś, aczkolwiek coraz częściej podejmowane są próby podsumowywania dorobku S. Thugutta, z jakimś trudem odbudowuje on swoją pozycję w świadomości współczesnych. Zazwyczaj bywa przypominany potomnym jako ważny w ubiegłym stuleciu polski polityk: minister, wicepremier, poseł na Sejm i partyjny przywódca oraz jako działacz ludowy i spółdzielczy – między innymi przewodniczący Instytutu Badań Spraw Narodowościowych, prezes Spółdzielczego Instytutu Naukowego, działacz Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela czy Towarzystwa Kooperatystów³. Odnotowywane i podkreślane są również jego zasługi jako współtwórcy, oprócz Zygmunta Glogera (1845-1910), Kazimierza Kulwiecia (1871-1941) i kilku innych, nowoczesnego polskiego ruchu krajoznawczego oraz jako aktywnego działacza i prezesa Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (PTK) – gorącego propagatora idei naczelnej PTK: „[...] przez poznanie – do umiłowania kraju, przez umiłowanie – do czynów ofiarnych”, publicysty i fotografa, dokumentującego piękno różnych zakątków ojczyzny⁴. Z kolejnych ogłaszanych w ostatnim okresie publikacji wyłania się zatem ich czytelnikom coraz bardziej kompletny obraz S. Thugutta jako osoby nieprzeciętnej, znaczącej, o szerokich horyzontach – ludowca-demokraty, społecznika-radykała i żarliwego patrioty⁵.

Jednak należy ubolewać, że ciągle jeszcze nie do końca doceniana pozostaje wspólnie kolejna sfera działalności S. Thugutta – jego aktywność na niwie oświatowej. Tymczasem miał on niewątpliwie zasługi również jako wychowawca szerokich rzesz społeczeństwa i oświatowiec. I tak na przykład jeszcze w latach 1901-1905 w śmielowskim okresie swego życia zasłynął na terenie Ziemi Świętokrzyskiej jako propagator czytelnictwa i twórca „wędrowniej” biblioteki⁶. W 1915 roku ostro i zdecydowanie

³ Zob. np.: *Thugutt Stanisław August*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego. Makieta*, Warszawa 1989, s. 405-406; S. Thugutt, *Wyznania demokracji. Publicystyka z lat 1917-1939*, wybór i oprac. J. Sałkowski, Warszawa 1986; S. Lato, *Stanisław Thugutt działacz ludowy i spółdzielczy*, „Zeszyty MHPRL” 1991, r. 5, s. 95-113; A. Wójcik, *Mysł polityczna Stanisława Augusta Thugutta (1873-1941)*, Lublin 1992; W. Wic, *Wstęp*, [w:] *Stanisław Thugutt o demokracji i ustroju Polski*, wybór i oprac. W. Wic, Warszawa 1998, s. 5-23; R. Okrasa, *O Polskę Ludową*, „Obywatel” 2007, nr 3 (35), <http://www.obywatel.org.pl/index.php?module=subjects&func=viewpage&pageid=1182> [dostęp: 30.11.2009].

⁴ Zob. np.: E. Marcinkowska, „Nie dać zasnąć duszy narodu” – działalność krajoznawcza Stanisława Augusta Thugutta, „Rocznik Historyczny MHPRL” 2004, t. 20, s. 45-84; eadem, *Stanisława Augusta Thugutta „budowanie Polski od dołu”*, [w:] *Gawędy krajoznawcze Stanisława Augusta Thugutta*, wybór i oprac. E. Marcinkowska, Warszawa 2006, s. 11-29; J.B. Twaróg, *Stanisław August Thugutt krajoznawca – publicysta – wybitny działacz Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*, [w:] *Komisja Historii i Tradycji Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego – biografie*, http://khit.pttk.pl/index.php?co=tx_bio_sat [dostęp: 5.12.2003].

⁵ Pewnych danych do pełniejszej interpretacji motywów działalności publicznej postaci S.A. Thugutta dostarczają również pojawiające się sugestie i opinie o jego powiązaniach z masonerią (Wielka Loża Narodowa Polska) – por. np.: *Thugutt Stanisław August*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy...*, s. 406; L. Chajna, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, *passim*.

⁶ R. Okrasa, *op. cit.*

wystąpił przeciw stosowaniu w Królestwie Polskim języka rosyjskiego w nauczaniu szkolnym⁷.

Spośród działań oświatowych S. Thugutta tak naprawdę stosunkowo dobrze jest znany jedynie jego dorobek z zakresu upowszechniania ruchu spółdzielczego i wychowania młodzieży i dorosłych dla spółdzielczości. To, że w zgodnej opinii specjalistów uważa się go za jednego z tych, którzy położyli podwaliny pod polski ruch krajoznawczy – a więc za mającego swoje zasługi dla kształtowania się rodzimych koncepcji edukacji regionalnej i patriotycznej oraz propagowania turystyki – już zasygnalizowano.

Przypomnieć jednak należałoby również (zwłaszcza, dodajmy, w środowisku andragogicznym), że S. Thugutt był uznawany w ostatniej dekadzie swego życia za jednego z głównych mentorów i wychowawców starszej młodzieży wiejskiej okresu międzywojnia. To właśnie bowiem na jego broszurze pod tytułem *Listy do młodego przyjaciela* wychowywało się wówczas niemal całe młode pokolenie wchodzących w dorosłość polskich chłopów. Rola wychowawcza *Listów...* w latach 30. XX wieku i okresie tuż po II wojnie światowej stała się na tyle znacząca, że często określane bywały one mianem „katechizmu młodego pokolenia wiciarzy”⁸ czy też „katechizmu młodych ludowców”⁹.

Sama publikacja ma charakter swoistego poradnika z zakresu oświaty dorosłych, adresowanego do młodych mieszkańców wsi. Książeczka ukazała się po raz pierwszy w 1929 roku w Lublinie, a następnie była jeszcze czterokrotnie wznawiana. Ostatni raz wydano ją już w czasach współczesnych, przed kilku laty – za sprawą Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie.

Tabela 1. Wydania *Listów do młodego przyjaciela* Stanisława Augusta Thugutta

Wydanie	Miejsce	Wydawnictwo	Rok
1.	Lublin	Okręgowe Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożyców „Wspólnota” w Lublinie	1929
2.	Kraków	Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”	1939
3.	Kraków	[Drukarnia Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego]*	[1944]
4.	Kraków	Spółdzielnia Księgarska „Czytelnik”	1946
5.	Warszawa	Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego	2002

* Wydanie konspiracyjne oparte na wydaniu krakowskim Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” z 1939 roku (na okładce co prawda wyraźnie odnotowano, że jest to trzecie wydanie *Listów...*, niemniej dla zmylenia okupanta pozostawiono i wydawcę, i rok wydania w postaci niezmięionej w stosunku do wydania drugiego).

⁷ S. Thugutt, I. Moszczeńska, W. Studnicki, *W palącej sprawie szkolnej (język rosyjski w szkole polskiej)*, Warszawa 1915, s. 1-32.

⁸ J. Gmitruk, *op. cit.*, s. 4.

⁹ R. Okraska, *op. cit.*

Ze względu na rangę *Listów do młodego przyjaciela* w edukacji pokolenia młodych chłopów przed kilkadziesiąt laty warto je jak i sylwetkę ich autora przywrócić pamięci także współczesnych polskich środowisk andragogicznych, pedagogicznych i historycznooświatowych.

Stanisław August Thugutt (1873-1941) – przypomnienie postaci¹⁰

Autor *Listów...* urodził się 30 lipca 1873 roku w Łęczycy jako szóste, najmłodsze dziecko w rodzinie inteligenckiej Thuguttów, której przodkowie przywędrowali przed stu kilkadziesiąt laty wraz z Augustem III z terenu Austrii. Jego ojciec Augustyn Thugutt (1822-1880) był cenionym lekarzem – znanym społecznikiem¹¹. Po śmierci ojca w 1880 roku Thuguttowie przenieśli się do Warszawy, gdzie młody Stanisław ukończył szkołę realną i w 1891 roku uzyskał maturę. Niestety zbyt skromne dochody rodziny nie pozwoliły mu na podjęcie studiów, mimo iż marzył o studiowaniu historii i filozofii lub prawa. Podjął zatem pracę zawodową. Piastował różne stanowiska. Pracował między innymi jako robotnik w jednej z łódzkich fabryk włókienniczych, na różnych słabo płatnych posadach w stolicy czy w fabryce porcelany w Ćmielowie.

Latem 1905 roku powrócił do Warszawy. Mimo że w latach 1905-1907 nie angażował się jeszcze zbyt aktywnie w życie społeczno-polityczne, to jednak swoim poglądom na niepokoje tamtego okresu dał wyraz jako publicysta. To, że miał duże talenty dziennikarskie, potwierdziły kolejne lata, kiedy to podjął stałą współpracę z warszawskimi periodykami (zwłaszcza tygodnikiem „Ziemia” i miesięcznikiem „Fotograf Warszawski”) jako dokumentalista i popularyzator wiedzy. Swoją działalność polityczną S. Thugutt rozpoczął dopiero w roku 1914 – za namową przyjaciela Edwarda Maliszewskiego (1875-1928). Zaangażował się wówczas w tworzenie Związku Patriotów – nielegalnej organizacji niepodległościowej. Reprezentował go następnie w Unii Obozów Niepodległościowych, popierającej politykę Józefa Piłsudskiego i Naczelnego Komitetu Narodowego. Z końcem 1915 roku wstąpił do Legionów Polskich.

Rozczarowanie do środowisk inteligencko-mieszczkańskich spowodowało, że latem 1917 roku zerwał z dotychczasowym zapleczem politycznym i przystąpił do Polskiego

¹⁰ Do przypomnienia sylwetki S. Thugutta w tej części artykułu wykorzystano informacje zawarte w publikacjach odnotowanych wcześniej w przypisach 3 i 4 niniejszego szkicu oraz w szwedzkojęzycznej publikacji Wandy de Pomian, którą autor odnalazł przed kilkunastu laty, przeglądając *Polonica* w zbiorach bibliotek sztokholmskich: W. de Pomian, *Stanisław August Thugutt – en polsk kooperatör. Biografi och urval ur hans skrifter*, Stockholm 1944, s. 3-44.

¹¹ Między innymi twórcą łączynskiej ochotniczej straży ogniowej – jednej z najstarszych i najbardziej zasłużonych organizacji strażackich w Królestwie Polskim. Por.: J.R. Szaflik, *Dzieje ochotniczych straży pożarnych w Polsce*, Warszawa 2005, s. 137.

Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”. Już styczniu 1918 roku został wybrany sekretarzem jego Zarządu Głównego. Po półrocznym pobycie w niemieckim więzieniu w listopadzie 1918 roku wszedł w skład tymczasowego rządu lubelskiego Ignacego Daszyńskiego (1866-1936), a następnie pierwszego gabinetu odrodzonej Polski premiera Jędrzeja Moraczewskiego (1870-1944). Zamach na jego osobę przygotowany przez skrajną prawicę stał się bezpośrednią przyczyną upadku rządu J. Moraczewskiego w styczniu 1919 roku.

Na chwilę porzucił politykę i jako ochotnik (szeregowy, nie przyjął bowiem proponowanego mu stopnia oficerskiego) wziął udział w wojnie polsko-sowieckiej. W wyniku odniesionych wówczas ran nigdy nie odzyskał już władzy w prawej ręce. W grudniu 1923 roku – po upadku drugiego rządu W. Witosa – podjął się nieudanej próby stworzenia własnego centrolewicowego gabinetu. W drugim rządzie Władysława Grabskiego (1874-1938) miał objąć tekę ministra spraw zagranicznych. Nie uzyskał wówczas jednak zgody macierzystego klubu sejmowego. Rozgoryczony taką decyzją kolegów-ludowców na kilka lat opuścił wówczas PSL „Wyzwolenie”, a jesienią 1924 roku przyjął kolejną propozycję W. Grabskiego i został wicepremierem. Do partii powrócił ponownie w lutym 1928 roku. Po zjednoczeniu ruchu ludowego pozostawał w latach 1931-1939 członkiem Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego (SL). Od 1935 roku był przewodniczącym Rady. Z tej funkcji zrezygnował w 1938 roku z powodu pogarszającego się stanu zdrowia. Ze względu na wielki autorytet, jaki zdobył w ruchu chłopskim, mianowano go wówczas honorowym prezesem SL.

Wojna zastała go w Wilnie. Stamtąd miał zostać przerzucony na Zachód, aby wejść w skład emigracyjnej Rady Narodowej organizowanej przez generała Władysława Sikorskiego. Mimo iż bardzo już chory, zabrawszy rodzinę, wyruszył w podróż przez Łotwę i Skandynawię. Niestety atak Niemców na Danię i Norwegię zmusił go do pozostania na terenie Królestwa Szwecji. Do miejsca przeznaczenia już zatem nie dotarł. Zmarł 15 czerwca 1941 roku w Sztokholmie i 19 czerwca został pochowany na cmentarzu katolickim Haga Norra w Solnej – północno-zachodnim przedmieściu szwedzkiej stolicy. Co jakiś czas pojawiają się głosy o konieczności sprowadzenia jego prochów do kraju; na razie bez rezultatu.

Podwaliny poglądów społecznych S. Thugutta

Stanisław Thugutt – oprócz dwóch innych przywódców PSL „Wyzwolenie”, Tomasza Nocznickiego (1862-1944) i Juliusza Poniatowskiego (1886-1975) oraz ludowca z „Piasta” Gabriela Dubiela (1880-1943) – wszedł, jak wspomniano wyżej, w skład Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej, powołanego do życia przez socjalistę I. Daszyńskiego w Lublinie w listopadzie 1918 roku. Aktywnie współtworzył

wówczas program rządowy – zwłaszcza w zakresie koncepcji administracji państwowej i bezpieczeństwa publicznego przyszłej odrodzonej Ojczyzny oraz kierunków radykalnych reform społecznych zaproponowanych przez Rząd Lubelski w *Proklamacji „Do ludu polskiego”* z 7 listopada 1918 roku. To właśnie jemu i Tadeuszowi Hołowce (1889-1931) przypisuje się główne autorstwo tego dokumentu. W samym gabinecie objął zaś Thugutt tekę ministra spraw wewnętrznych¹².

Zawarte w *Proklamacji* hasła programowe przyświecały następnie S. Thuguttowi przez całą jego działalność publiczną w okresie II Rzeczypospolitej. Warto zatem przytoczyć choćby najważniejsze z nich:

Robotnicy, włościanie i żołnierze polscy! Nad skrwawioną i umęczoną ludzkością wschodzi zorza pokoju i wolności. W grzyby walą się rządy kapitalistów, fabrykantów i obszarników, rządy militarного ucisku i społecznego wyzysku mas pracujących. Wszędzie lud pracujący dochodzi do władzy. I nie zaświta lepsza dola nad narodem polskim, jeżeli rdzeń i olbrzymia jego większość, lud pracujący, nie ujmie w swoje ręce budowy podwalin naszego życia społecznego i państwowego¹³.

Ludu Polski! Polski chłopie i robotniku! Jeżeli chcesz zająć należne ci miejsce w rodzinie wolnych narodów, jeżeli chcesz sam być gospodarzem na swej własnej ziemi, to musisz w swoje ręce ująć władzę w Polsce, musisz sam budować gmach niepodległej i zjednoczonej Ludowej Rzeczypospolitej polskiej.

W dokumencie określono także dziewięć najważniejszych praw, „[...] obowiązujących cały naród polski od chwili wydania niniejszego dekretu”. Oto one:

1) państwo polskie, obejmujące sobą wszystkie ziemie, zamieszkałe przez lud polski, z własnym wybrzeżem morskim, stanowić ma po wszystkie czasy Polską Republikę Ludową, której pierwszego prezydenta obierze Sejm ustawodawczy;

2) Rada Regencyjna, działająca na szkodę narodu polskiego, z dniem dzisiejszym z woli ludu polskiego przestaje istnieć. W razie, gdyby Rada Regencyjna oraz rząd, przez nią stworzony, tej woli ludu polskiego nie chciały się poddać, ogłoszone będą za wyjęte z pod prawa. Ściganie i ujęcie w ręce naszych władz wykonawczych będzie obowiązkiem każdego obywatela państwa polskiego;

3) istniejącemu obecnie w Warszawie prowizorycznemu rządowi urzędniczemu rozkazujemy niniejszym natychmiast podporządkować się nam i sprawować swe funkcje aż do chwili otrzymania od nas bliższych instrukcji, w przeciwnym razie będą postawieni w stan oskarżenia przed trybunałem ludowym, którego skład i kompetencje będą niebawem ogłoszone;

4) Sejm ustawodawczy zwołany będzie przez nas jeszcze w roku bieżącym na podstawie powszechnego bez różnicy płci, równego, bezpośredniego, tajnego i proporcjonalnego głosowania. Ordynacja wyborcza będzie ogłoszona w ciągu najbliższych kilku dni. Czynne i biernie prawo wyborcze będzie przysługiwało każdemu obywatelowi i obywatelce, mającym 21 lat skończonych;

¹² I. Daszyński, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1957, s. 322-327.

¹³ Wszystkie cytaty w tej części artykułu pochodzą z dokumentu: *Proklamacja Rządu Lubelskiego*, Lublin–Kraków, 7 listopada 1918, http://www.trybunal.gov.pl/wszechnica/akty/proklamacja_rzad_lub.htm [dostęp: 28.11.2009 i 10.12.2009].

5) z dniem dzisiejszym ogłaszamy w Polsce całkowite polityczne i obywatelskie równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy pochodzenia, wiary i narodowości, wolność sumienia, druku, słowa, zgromadzeń, pochodów, zrzeseń, związków zawodowych i strajków;

6) wszystkie w Polsce donacje i majoraty ogłaszamy niniejszym za własność państwową. Dla przeciwdziałania spekulacji ziemią będą wydane osobne przepisy;

7) wszystkie lasy, zarówno prywatne, jak i dawne rządowe, ogłaszamy za własność państwową, sprzedaż i wyrąbywanie lasów bez specjalnego zezwolenia od chwili ogłoszenia niniejszego dekretu jest wzbroniona;

8) w przemyśle, rzemiosłach i handlu wprowadzamy niniejszym ośmiogodzinny dzień roboczy;

9) po ukonstytuowaniu się ostatecznym przystąpimy natychmiast do reorganizacji na zasadach szczerze demokratycznych rad gminnych, sejmików powiatowych i samorządów miejskich, jak również do organizowania po miastach i wsiach milicji ludowej, które by zapewniły ludności ład i bezpieczeństwo, a posłuch i wykonanie zarządzeń naszych organów wykonawczych i należyte postawienie sprawy aprowizacji ludności. Zapewnienie jej niezbędnych po taniej cenie artykułów spożywczych uważamy za jeden z pierwszych naszych obowiązków. W tępieniu zbrodniczej spekulacji i ukrywaniu zapasów i w ułatwianiu dostarczania żywności oprzemy się na organizacjach samorządowych i społecznych.

Jak widać z powyższego, S. Thugutt z T. Hołówką zadbali, aby w *Proklamacji* z jednej strony zostały zawarte cele doraźne działań rządu lubelskiego – czyli zagwarantowanie uprawnień do przejścia pełnej kontroli politycznej nad odradzającym się państwem polskim z rąk innych ośrodków decydenckich, z drugiej zaś – zarysowano tam długofalowy, a przy tym wizjonerski i bardzo radykalny projekt reform społecznych, politycznych i gospodarczych kraju.

W dalszej części wskazano kilka najważniejszych projektów reform społecznych, które w trybie pilnym zostaną wniesione pod obrady Sejmu ustawodawczego:

- a) przymusowe wywłaszczenie i zniesienie wielkiej i średniej własności ziemskiej i oddanie jej w ręce ludu pracującego pod kontrolą państwową;
- b) upaństwowienie kopalń, salin, przemysłu naftowego, dróg komunikacyjnych oraz innych działów przemysłu, gdzie się to da od razu uczynić;
- c) udział robotników w administracji tych zakładów przemysłowych, które nie zostaną od razu upaństwowione;
- d) prawo o ochronie pracy, ubezpieczeniu od bezrobocia, chorób i na starość;
- e) konfiskaty kapitałów, powstałych w czasie wojny ze zbrodniczej spekulacji artykułami pierwszej potrzeby i dostaw do wojska;
- f) wprowadzenie powszechnego, obowiązkowego i bezpłatnego świeckiego nauczania szkolnego.

Właśnie te reformy polityczne i społeczne, jak wskazywano w dokumencie, były najbardziej niezbędne, albowiem „[...] bez urzeczywistnienia ich Polska nigdy nie dźwignie się z dzisiejszej nędzy bezwład i upokorzenia”.

Wiele z tych zgłoszonych w ramach manifestu rządu lubelskiego idei S. Thugutt rozwinie następnie w kolejnych pismach i licznych wystąpieniach publicznych bardziej

szczegółowo¹⁴, niemniej trzeba podkreślić – że tamta *Deklaracja* z jesieni 1920 roku będzie stanowić podwaliny jego całej działalności publicznej w okresie dwudziestolecia międzywojennego, w tym także koncepcji oświatowych.

Listy do młodego przyjaciela

Publikacja S. Thugutta nie jest zbyt obszerna – całość to zaledwie nieco ponad 20 stron tekstu. Jest ona napisana w formie siedmiu odrębnych listów, które poprzedza krótki odautorski wstęp (zob. tab. 2).

Tabela 2. S. Thugutt *Listy do młodego przyjaciela*

Numer listu	Tytuł listu
	Słowo wstępne
1.	<i>Ucz się, abyś nie był wołem roboczym, ale świadomym twórcą nowego życia</i>
2.	<i>Organizuj się, abyś nie był kupą lotnego piasku, lecz tamą przeciwko nawałnicy</i>
3.	<i>Pieniądz niech Ci będzie służą nie panem</i>
4.	<i>Bądź sobą i miej wiarę w siebie</i>
5.	<i>Bądź dobrym i sprawiedliwym i nie ustawaj w walce ze złem</i>
6.	<i>Bądź mężnym, bo droga Twoja daleka</i>
7.	<i>Nie zapominaj nigdy o Polsce</i>

Adresatami całości *Listów...* są młodzi mieszkańcy wsi – dwudziesto-, trzydziesto-latkowie, „[...] którzy zdobyli już trochę nauki, ale którzy nie bardzo wiedzą, co począć z tym skarbem”. Albowiem – jak wskazuje S. Thugutt – „[...] samotnym i opuszczonym czuje się młody bojownik, zagubionym wśród tysiąca dróg, z których nie wiadomo, która prowadzi do celu”¹⁵. Już w *Słowie wstępnym* autor podkreśla również poradnikowy charakter całości opracowania: „A jeśli pytasz mnie o radę, starszego twego brata, pozwól, że dam ci ją [...]. Nie są to czarodziejskie zaklęcia, tylko rzeczy powszechnie znane. To co ci powiem, wiesz zapewne sam albo mówili ci inni. Rzecz cała w tym, abyś w żadnej trudnej chwili swojego życia tych prostych prawd nie zapomniał”¹⁶.

a) List pierwszy: *Ucz się, abyś nie był wołem roboczym, ale świadomym twórcą nowego życia*

Rozważania w liście wprowadzającym, pierwszym, rozpoczynają się uwagami S. Thugutta o konieczności niwelowania nierówności społecznych, których to doświadczają zwłaszcza warstwy chłopskie. Główną przyczyną tych dysproporcji „jest zły podział zarobków

¹⁴ Por. np.: S. Thugutt, *Wyznania demokracji...*, *passim*; i d e m, *Stanisław Thugutt o demokracji...*, *passim*.

¹⁵ *Ibidem*, s. 9.

¹⁶ *Słowo wstępne*, [w:] S. Thugutt, *Listy do młodego...*, s. 10.

i bogactw”, co powoduje, iż „[...] miliony ludzi w Polsce muszą pracować ponad swe siły, a nawet tak wytężona praca zaledwie zaspokaja ich najskromniejsze potrzeby”. Jest to często praca na granicy ludzkich możliwości, więc najpewniej nie można już dla polepszenia bytu własnego i rodziny pracować więcej, dłużej, ciężiej. Żeby zmienić taką sytuację, to jest – żeby pracujący na roli potrafili osiągać lepsze wyniki, należy rozważyć, czy mieszkańcy polskiej wsi nie mogliby pracować inaczej – czyli tak, aby „[...] mniejszym wysiłkiem umieli osiągać lepsze wyniki”? Odpowiedź na tak sformułowane pytanie wydaje się dla autora oczywista, jest ona twierdząca – wszak z ważną wskazówką: „na to żeby umieć, trzeba się uczyć”¹⁷.

Powyższa konkluzja skłania S. Thugutta do skierowania apelu do młodych chłopów: „Uczcie się. Słyszeliście to słowo już wiele, wiele razy. Chciałbym, żebyście je sobie powtarzali jak można najczęściej, przy każdej trudności, przy każdej złej chwili zwątpienia”. Przy czym autor na samym apelowaniu nie poprzestaje. W dalszej części *Listu...* daje bowiem czytelne wskazówki: czego i dlaczego należałoby się uczyć? Przed wszystkim kładzie nacisk na dwie kwestie. Akcenty postawione zostały na nowoczesną wiedzę rolniczą, gdyż to dzięki niej można uzyskać znaczący wzrost efektywności gospodarowania na roli. W celu podniesienia własnych kompetencji gospodarskich należy zaś „przede wszystkim dowiedzieć się, jak inni sobie radzą” – w tym także w innych krajach¹⁸.

Oprócz postulatów: „Ucz się jako rolnik” S. Thugutt formułuje jednak także kolejny: „Ucz się nie mniej pilnie jako obywatel”. Ten postulat nawiązuje wyraźnie do idei konieczności emancypacji polskiej wsi, zgłaszanego przezeń wielokrotnie wcześniej. Chłop powinien bowiem posiadać wiedzę, dotyczącą swoich praw obywatelskich oraz zasad funkcjonowania państwa, a także praktyczną umiejętność aktywnego uczestniczenia w życiu publicznym własnej gromady, regionu i kraju. Mieszkańcy wsi mają bowiem stać się świadomymi współgospodarzami Polski¹⁹. Tak więc, jak widać, edukacja obywatelska staje się u S. Thugutta nie tylko drobnym uzupełnieniem edukacji rolniczej, ale równorzędnym i koniecznym kierunkiem działań oświatowych wśród wchodzących w dorosłe życie mieszkańców rodzimej wsi.

Należy również zauważyć, że bardzo nowocześnie, jak na czasy, w których zostały zgłoszone, pobrzmiwają także uwagi autora o konieczności uczenia się przez całe życie: „Ucz się [...]. Twój syn [...] będzie także musiał się uczyć do śmierci. Ty i twoje dzieci musicie w tej Polsce budować od nowa rolnictwo, przemysł, drogi i domy, naukę i sztukę. Dopiero wtedy będzie to nowa i lepsza Polska”²⁰.

¹⁷ S. Thugutt, *List I...*, [w:] *idem, Listy do młodego...*, s. 10.

¹⁸ *Ibidem*, s. 12.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Ibidem*, s. 13.

Pierwszy z siedmiu listów – wskazując główne kierunki myślenia S. Thugutta o edukacji pokolenia młodowiejskiego – a więc najważniejszej jego zdaniem pod względem możliwości dokonania skoku cywilizacyjnego grupy pośród dorosłych mieszkańców ówczesnej polskiej wsi – znajduje rozwinięcie i uszczegółowienie w listach kolejnych.

Warto poddać analizie także wskazówki tam zawarte. Z jednej strony dają one bowiem obraz najpilniejszych potrzeb w zakresie edukacji pozaszkolnej rodzimych środowisk wiejskich dwudziestolecia międzywojennego, z drugiej zaś – ukazują one szczegółowiej poglądy samego S. Thugutta, jednego z najważniejszych wszak przywódców polskiego ruchu ludowego przed II wojną światową.

b) List drugi: *Organizuj się, abyś nie był kupą lotnego piasku, lecz tamą przeciwko nawałnicy*

Drugi z listów stanowi apel o samoorganizację środowisk chłopskich – zwłaszcza młodszych gospodarzy – w kołach/gromadach młodzieży wiejskiej. Dopiero zjednoczenie się grona osób wokół wspólnej idei daje bowiem możliwość słabszym prezentowania swojej opinii w taki sposób, aby musieli liczyć się z nią inni. Tam też młody dorosły może uczyć się współżycia w grupie społecznej, umiejętności dyskusji czy przekonywania do swoich racji w debacie publicznej.

Ten list nabiera szczególnego wyjątku w kontekście rozłamu w Centralnym Związku Młodzieży Wiejskiej (CZMW), który nastąpił w 1928 roku pod wpływem różnic w ocenach wydarzeń majowych i w stosunku do organizacji patronackiej – Centralnego Związku Kółek Rolniczych, kiedy to CZMW rozpadł się ostatecznie na dwa rywalizujące ze sobą w kolejnych latach o wpływy na wsi podmioty CZMW „Siew” i Związek Młodzieży Wiejskiej (ZMW) RP „Wici”, co – jak twierdził po latach Stanisław Gierat – „osłabiło rozwój życia wiejskiego”, bo mimo że oba nurty nadal przestrzegały „swojej samodzielności i niezależności od partii politycznych” oraz „hołdowały potrzebom przemian społecznych i upowszechnianiu kultury” to jednak „wiele energii marnowały na walkę wewnętrzną”²¹. Podobnie rzecz układała się wśród partii chłopskich – ileż to bowiem w latach dwudziestych energii marnować musiał i sam S. Thugutt na zniechęcające do wspólnych działań spory i dyskusje między PSL „Wyzwolenie” a PSL „Piast”.

Nie opowiadając się zatem jednoznacznie ani za CZMW „Siew”, ani za ZMW RP „Wici”²² jako swoiste antidotum na różnorakie spory między już istniejącymi organiza-

²¹ S. Gierat, *Młoda wieś*, [nakładem grona koleżeńskiego], Londyn 1951, s. 7.

²² Choć ci ostatni będą podejmowali po II wojnie światowej próby ukazywania go jedynie jako zwolennika ZMW RP „Wici”. Por. np.: A. Więzikowa, *Stanisław Thugutt (1873-1941)*, [w:] *Przywódca ruchu ludowego...*, s. 344.

cjami skupiającymi warstwy chłopskie, proponuje samoistną organizację mieszkańców wsi – celem budowania wspólnoty od dołu²³.

c) List trzeci: *Pieniądz niech Ci będzie sługą nie panem*

W kolejnym liście autor próbuje zachęcić mieszkańców wsi, aby znaleźli skuteczny sposób podniesienia własnej zamożności – nie tracąc przy tym z pola widzenia zasady, że pomnażanie majątku nie może się stać jedynym celem w życiu.

„Nie będę was namawiał, żebyście pozostali w ubóstwie [...]. Wręcz przeciwnie, radzę wam – zdobądźcie zamożność” – woła S. Thugutt już w pierwszym akapicie trzeciego listu²⁴. Dalej wskazuje zaś, że majątek można zdobyć w życiu na dwa sposoby – albo „przez chciwość”, albo „przez sprawiedliwość”. Człowiek, który używa pierwszego sposobu „zostaje czasami bogatym, prawie nigdy nie zostaje szczęśliwym”, albowiem „[...] jeśli nawet sumienie mu wyszło i stwardniało jak skóra na podszew, gnębi go pragnienie coraz większego bogactwa”²⁵. Drugi sposób osiągnięcia zamożności w biednym środowisku wiejskim jest tak naprawdę realnie możliwy jedynie wtedy, gdy zostaną zjednoczone we wspólnym wysiłku siły całej społeczności. Stanisław Thugutt obrazowo zarysowuje taki sprawiedliwy projekt osiągnięcia zamożności w środowisku wiejskim:

Wszyscy jesteście przecie ludźmi z tego samego pola – z pola krzywdy społecznej. Macie na to dużo sposobów. Zakładajcie spółdzielnie, które was ochronią od wyzysku handlarza. Zakładajcie związki mleczarskie, które wam dadzą trochę gotówki. Zakładajcie kasy pożyczkowe; to tak jakbyście idąc w jednym szeregu nie dali upaść żadnemu spośród siebie, kiedy mu się potknie noga²⁶.

To pozwoli wydzwignąć się z nędzy nie tylko jednostkom, ale całej warstwie ludowej – pozwoli ludziom radować się szczęściem własnym i innych.

Nie budzi oczywiście wątpliwości nikogo, że aby zrealizować drugi sposób zdobywania majątku przez środowiska wiejskie, potrzebne są nie tylko chęci wioskowej wspólnoty do współpracy w sferze gospodarczej, ale także opanowanie wiedzy z zakresu zasad funkcjonowania i umiejętności z zakresu bieżącej obsługi powołanych do życia wspólnotowych podmiotów gospodarowania²⁷.

²³ Hasło „budowania Polski od dołu” pojawia się zresztą u Thugutta wielokrotnie – por. np.: S. Thugutt, *Autobiografia*, Warszawa 1984, s. 73.

²⁴ S. Thugutt, *List III...*, [w:] i d e m, *Listy do młodego...*, s. 18.

²⁵ *Ibidem*, s. 19.

²⁶ *Ibidem*, s. 19-20.

²⁷ Szerzej nt. potrzeby rozwoju ruchu spółdzielczego wypowiedział się kilkakrotnie S. Thugutt w kilka lat po pierwszym wydaniu *Listów...* – m.in. w książce *Spółdzielczość: zarys ideologii*, „Biblioteka Spółdzielcza nr 25”, Warszawa 1934, w której szeroko wyklada własną koncepcję spółdzielczości (bazującą częściowo na ideach kooperatywnym Edwarda Abramowskiego).

d) List czwarty: *Bądź sobą i miej wiarę w siebie*

Ten list z kolei ma dać mieszkańcom wsi wiarę w swoje możliwości, we własny potencjał, które to nie wymagają, aby szans dla siebie musieli oni poszukiwać w przechodzeniu (awansie?) do innych warstw społecznych. Wszak – podkreśla autor – „[...] lud polski nie jest znajdkiem, którego ktoś podrzucił pod płótem. Żył w Polsce w niewoli i w po- hańbieniu, ale był zawsze jej częścią i wszystko, co jest przeszłością kraju – złe czy dobre – jest jego dziedzictwem”²⁸.

Ważnymi elementami tego dziedzictwa są chłopskie cnoty: pracowitość, wytrwa- łość, zdrowy rozsądek i wielkie poczucie sprawiedliwości. Należy je zatem pielęgnować i rozwijać przez całe życie. Podobnie zresztą jak poczucie godności ludzkiej i poczucie wolności, gdyż naczelnym wskazaniem listu czwartego jest Thuguttowski postulat bycia sobą i nie oglądania się na innych („idź sam, na nikogo się nie oglądając, z nikim się nawet na razie nie łącząc”) i zachowania nadziei na sukces – tak osobisty, jak i całej warstwy chłopskiej („Oczyszczaj duszę swoją z wszelkiej pleśni, ze złych wspomnień niewoli i upadku, oczyszczaj tak długo, aż się dokopiesz do wody, która daje życie, do zdrowej i czystej chłopskiej siły”)²⁹.

W takim myśleniu można dostrzec pewne elementy właściwe dla coraz popular- niejszej wówczas wśród działaczy ludowych koncepcji agraryzmu – jako wiejskiej drogi do emancypacji i pełnego uczestnictwa chłopów w kulturze narodowej. Mimo że sam S. Thugutt – jako reprezentant starszej już wówczas generacji polskich ludo- wców, nie jest tak jednoznacznym entuzjastą tej koncepcji, jak na przykład Stanisław Miłkowski, wiele elementów ideologii agrarystycznej staje się mu w drugiej dekadzie międzywojnia bliskich³⁰.

e) List piąty: *Bądź dobrym i sprawiedliwym i nie ustawaj w walce ze złem*

Specyficzny jest także sposób widzenia dobra i dobroci, jaki S. Thugutt pragnie za- szczepić mieszkańcom polskiej wsi. Otóż wyraźnie wskazuje on, że prawdziwa dobroć osiągnana może być jedynie w kontekście interakcji z innymi ludźmi – „być naprawdę dobrym, to znaczy chcieć dobra dla wszystkich. Kto jest dobrym, ten ma oczy i uszy i przede wszystkim serce ciągle otwarte dla wszystkiego bólu i nędzy, dla całego nie- szczęścia, którego tak pełną jest ziemia”³¹. Tak rozumiana dobroć jest tożsama ze spra- wiedliwością („Gdybyś chciał jej tylko dla siebie, byłbyś żebrakiem, który doprasza się łaski i ulg. Ty zaś walczysz [...] o prawo do szczęśliwego życia każdego człowieka”³²).

²⁸ S. Thugutt, *List IV...*, [w:] idem, *Listy do młodego...*, s. 23.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ Zob. np.: S. Thugutt, *Przedmowa*, [w:] S. Miłkowski, *Agraryzm jako forma przebudowy ustroju społecznego*, Kraków 1934, s. 3-6.

³¹ S. Thugutt, *List V...*, [w:] idem, *Listy do młodego...*, s. 24.

³² *Ibidem*.

Trzeba zatem w sobie przez całe życie kształtować i dobroć, i sprawiedliwość. Nie jest to sztuką łatwą, a wymaga żmudnej pracy nad sobą, przeto do opinii dobrego i sprawiedliwego wśród współmieszkańców dochodzi się latami.

Co ważne, autor listu podkreśla, że należy także przeciwdziałać złu – i to zawsze, bez wyjątków – nie tylko nie przyczyniając się „nawet mimo woli powiększania zła”, ale także „nie wolno [...] przyglądać się spokojnie, kiedy inni czynią źle”. Stanisław Thugutt apeluje: „Bądź jak rycerz, nie ten, który chełpił się ze swej siły, a poza tym rozbijał i gnębił, ale taki, który nie znosił ucisku słabszych”³³.

Dzięki wypracowaniu w sobie dobroci i sprawiedliwości oraz chęci skutecznego przeciwdziałania złu mamy bowiem szansę przyczynić się uczynienia świata lepszym („Gdyby na świecie nie było ludzi, którzy kochają dobro i współczują nędzy, którzy walczą o sprawiedliwość i nie znoszą krzywdy, już by dawno cały ten świat zgnił jak padlina”³⁴).

f) List szósty: *Bądź mężnym, bo droga Twoja daleka*

Daleko idące przemiany w życiu polskiej wsi – takie jak powszechne prawo wyborcze czy reforma rolna – powodują, że polska wieś ma prawo z nadzieją patrzeć w przyszłość. Należy przy tym wykazać jednak dużą ostrożność – przestrzega S. Thugutt, gdyż wszystko to może powodować wśród chłopów złudne poczucie siły („[...] chwilami wydaje ci się, być może, że zwycięstwo jest łatwe i pewne. Jest was przecie, chłopskiego mrowia, taka nieprzemierzona moc – blisko trzy razy tyle co wszystkich innych ludzi razem wziętych w narodzie. Jesteście wytrwali i pracowici, umiecie się obejść byle czym, potraficie przetrwać najgorszy czas. [...] któż by wam się oparł?”³⁵). Tymczasem używane prawa należy umieć zagospodarować czynem i w tym właśnie kierunku powinny podążać zabiegi polskich chłopów. Niewiele bowiem korzyści dają nowe możliwości, jeżeli nie będzie umiało się wypełnić nowych zadań i możliwości treściwą. Do tego zaś trzeba i cierpliwości, i rzetelnego przygotowania – czy odpowiedniej edukacji.

Przykładów zmarnowania szans według S. Thugutta nie trzeba szukać daleko: „Oto w sąsiedniej Rosji rozwścieczony tłum chłopski wyrznął swoich dawnych panów, siłą zajął ich dobra i – mrze dalej głodem”³⁶. To jednocześnie przestroga przed zbyt radykalnymi, rewolucyjnymi zmianami, które, niwecząc stare porządki polityczno-społeczne i gospodarcze na wsi, nie dałyby jednocześnie szansy na rozwinięcie się nowych, bardziej demokratycznych i nowoczesnych.

³³ *Ibidem*, s. 24–25.

³⁴ *Ibidem*, s. 26.

³⁵ S. Thugutt, *List VI...*, [w:] *idem*, *Listy do młodego...*, s. 27.

³⁶ *Ibidem*, s. 28.

Przedostatni z listów kończy apel: „Wierz mocno w swoją sprawę ludową, a łatwiej ci będzie w siebie wierzyć. I nie zapominaj, że słońce wschodzi dla ciebie”³⁷.

g) List siódmy: *Nie zapominaj nigdy o Polsce*

Niezwykle ważnym głosem pobrzmiewają rady zawarte w ostatnim z listów. Stanowią one bowiem zachętę do pielęgnowania głębokiego patriotyzmu. Píše S. Thugutt:

Zarazem mówię ci – nie buntuj się przeciwko Polsce. Jeśli jesteś w nędzy, współczuję ci. Jeśli jesteś ofiarą wyzysku, mówię ci – walcz z nim, nie poddawaj się. Ale walcz jak człowiek, co nie chce rozwalić domu, w którym mieszka, w którym mieszkali jego ojcowie. To jest twój dom – nie zniszcz go. [...] Nie trać wiary w Polskę, bo nie ma dla ciebie poza Polska nic³⁸.

Ten apel o chłopski patriotyzm ma u S. Thugutta jakby dwie czytelne płaszczyzny. Pierwsza związana jest bowiem z nakazem służenia jej swoją żmudną, codzienną pracą bez oglądania się na ewentualne korzyści z tego płynące („My Polsce musimy służyć nie za ordery i nie za majątki, ale dlatego, że nas do tego zmusza sumienie. Idziemy do niej my, mali ludzie, niedużymi krokami, ale idźmyż ani na chwilę jej z oczu nie tracąc”³⁹), druga zaś – jakże prorocza w kontekście późniejszych wydarzeń – z koniecznością najwyższych osobistych poświęceń, gdyby zaszła potrzeba obrony jej suwerenności („Ale gdybyś uchyłał się od obrony najechanego przez wroga kraju, nie mógłbym cię nazwać bratem”⁴⁰). Przy czym obie płaszczyzny wydają się dla autora *Listów...* równie ważne, a czym zresztą wielokrotnie sam własną postawą zaświadczał.

* * *

„Oto jest wszystko, co ci mogę powiedzieć, czym chciałbym się podzielić. Myślę, że się rozumiemy”⁴¹ – kończy całość *Listów do młodego przyjaciela* S. Thugutt. I dodaje z wielkim optymizmem:

Pójdzie nas przecie olbrzymia gromada, miliony, miliony ludzi. Jak kto z nas osłabnie, zachwieje się, sto rąk podtrzyma go i od upadku obroni. Zapomnijmy o zmęczeniu, o złej drodze, o trudach. Nie wiem, ile jeszcze bitew przegramy. Wiem, że jedną, ostateczną wygramy – na pewno. I wierzę, że w tych walkach urośnie ci serce, rozjaśni się twoje oczy i odejdzie zmęczenie⁴².

Jak pokazały późniejsze losy jego poradnika, wiarę tę podzieliło wówczas wielu mieszkańców polskiej wsi.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ S. Thugutt, *List VII...*, [w:] *idem, Listy do młodego...*, s. 29-30.

³⁹ *Ibidem*, s. 30.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 29.

⁴¹ S. Thugutt, [*Oto jest wszystko...*], [w:] *idem, Listy do młodego...*, s. 30.

⁴² *Ibidem*, s. 31.

Zakończenie

Przed zamknięciem całości rozważań spróbujmy jeszcze odpowiedzieć na pytanie: dlaczego ten Thuguttowski krótki zbiór prawd – zdawałoby się – oczywistych odniósł tak duży sukces w latach 30. ubiegłego stulecia, że z czasem zasłużył na miano „katechizmu młodego pokolenia chłopów”? Wydaje się, że złożyło się na to przynajmniej kilka elementów. Pokrótkce je wypunktujmy. I tak – bezsprzecznie ważnym elementem dla pomyślniej recepcji *Listów...* w ówczesnym środowisku młodowiejskim była sama osoba ich autora. Stanisław Thugutt, mimo że sam pochodził ze stosunkowo dobrze sytuowanej rodziny inteligenckiej, doskonale znał środowisko polskiej wsi i miał w krajowym ruchu ludowym okresu międzywojennego ugruntowaną, nietuzinkową pozycję. Co ważne, autor potrafił używać zarówno języka dostosowanego do możliwości percepcyjnych adresata, jak również nośnego na wsi sposobu argumentacji dla prezentowanych w broszurze poglądów. Nie dawał przy tym na ogół gotowych recept, ale raczej wskazywał kierunki, w których powinny pójść poszukiwania zarówno jednostek, jak i poszczególnych wspólnot lokalnych, zamieszkujących obszary wiejskie II Rzeczypospolitej. Jego osobiste wybory życiowe pokazywały, że był człowiekiem oddanym ideom, w które wierzy, bez oglądania się na konsekwencje i doraźne korzyści osobiste. To zaś budziło szacunek wśród młodszego pokolenia chłopów oraz powodowało, że społeczny rezonans głoszonych przezeń poglądów był dużo bardziej znaczący niż w przypadku innych polityków ludowych.

Nie bez znaczenia przy formułowaniu ocen na temat *Listów...* pozostaje zapewne to, że koleje życia S. Thugutta nie mieszczą się w kanonach typowej biografii czołowego przedwojennego działacza chłopskiego⁴³. Stąd zapewne także jego koncepcje oświaty pozaszkolnej na wsi nie mieszczą się w prosty sposób w proponowanych przez różne ówczesne gremia – takich jak na przykład: oba główne związki młodzieży wiejskiej, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego czy stowarzyszenia oświatowe – rozwiązaniach, a korespondując lub polemizując z nimi, pozostają unikalnym, samodzielnym osiągnięciem ich autora⁴⁴. Skutecznym i ważnym? O tym świadczy odzew, jaki zdobyły w ostatnim dziesięcioleciu przed wybuchem II wojny światowej.

Należy podkreślić, że cały zbiór listów jest nie tylko unikalnym poradnikiem oświaty dorosłych dla mieszkańców wsi, ale jest jednocześnie swoistym przejrystym wykładem ludowej filozofii S. Thugutta, która osiągnęła zręby dojrzałości już w programie Tymczasowego Rządu Lubelskiego Ignacego Daszyńskiego w 1918 roku (którego

⁴³ Por. np.: A. Lech, *Szkic do portretu zbiorowego działaczy chłopskich II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Wiejskie” 2002, t. 4, s. 28-35.

⁴⁴ Por. m.in.: S. Gierat, *Podstawy ruchu młodowiejskiego*, „Biblioteka Centralnego Związku Młodej Wsi” 1935, nr 1; *Pracownik oświatowy. Biuletyn XIV konferencji oświatowej poświęconej sprawie kształcenia pracowników oświaty dorosłych*, Warszawa 1930.

wszak, przypomnijmy raz jeszcze, był on w dużej części autorem), a następnie po dekadzie – opatrzona szeroką edukacyjną obudową – znalazła swoje apogeum w *Listach do młodego przyjaciela*.

Analiza tychże skłania do konkluzji, że S. Thugutt był nie tylko ważnym politykiem, działaczem ludowym i spółdzielczym okresu dwudziestolecia międzywojennego czy też publicystą i propagatorem ruchu turystyczno-krajoznawczego, jak chce go widzieć wiele leksykonów i encyklopedii. Był także autorem interesującej – przemysłanej, dojrzałej i spójnej – wizji koncepcji oświatowej, adresowanej do dorosłych mieszkańców rodzimej wsi. Koncepcji, która – mimo że współcześnie została przez andragogów i historyków edukacji dorosłych niemal zupełnie zapomniana – w momencie powstania wzbudziła duże zainteresowanie i uznanie w środowiskach wiejskich, dając samemu S. Thuguttowi zaszczytne miano nauczyciela i mentora pokolenia młodej wsi lat 30. ubiegłego stulecia.

STANISŁAW AUGUST THUGUTT'S 'CATECHISM OF YOUNG PEASANT ACTIVISTS'

S u m m a r y

The article recounts the figure of Stanisław August Thugutt (1873-1941) – one of the most distinguished activists of Polish peasant movement before World War II – and his views on education of young generation of peasants. His brochure *Letters to a Young Friend* (1929) is an important voice on education of the young generation of Polish peasants that began their adult life in the 1930s and in the 1940s.

On the outlined background of the life of Stanisław August Thugutt and the programme of social reforms – co-written by Thugutt, and announced by Provisional Government of the People's Republic of Poland in the autumn of 1918 – the paper presents in more detail the letters that constitute a handbook on adult education, prepared by Thugutt for Polish peasants of the period between the two World Wars.

The letters give advice to young farmers (letter I: *Learn so that you are not a workhorse but a conscious creator of new life*, letter II: *Organize yourself so that you are not a pile of airborne sand but a barrier that withstands a storm*; letter III: *Let money be your servant not your lord*; letter IV: *Be yourself and have faith in yourself*; letter V: *Be good and just, do not give up on fighting evil*; letter VI: *Be brave since there is a long way ahead of you*; letter VII: *Never forget about Poland*). The collection became a sort of catechism for young generation of Polish peasants of that time.